

*Sygn. akt VI ACa 598/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 12 października 2020 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia Ryszard Sarnowicz*

*Sędziowie: Krzysztof Tucharz*

*del. Grzegorz Tyliński (spr.)*

*Protokolant: Patryk Pałka*

*po rozpoznaniu 12 października 2020 roku w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. w W.*

*przeciwko M. M. i A. M.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanych*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 2 lutego 2018 r., sygn. akt III C 1265/16*

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo, w ten tylko sposób, że oddala powództwo w stosunku do M. M. oraz w punkcie trzecim w ten tylko sposób, że nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego M. M.;

II. oddala apelację A. M. w całości;

III. zasądza od Banku (...) S. A. w W. na rzecz M. M. kwotę 4550 zł (cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

*Sygn. akt VI ACa 598/18*

## UZASADNIENIE

Powód – działający ówczesnie jako Bank (...) S. A. w W. domagał się zasądzenia solidarnie od M. M. i A. M. kwoty 101 297,65 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od kwoty 91 166,64 zł liczonymi od 1 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, przy czym kwota 91 166,64 zł obejmowała należność główną, wynikającą z umowy kredytu nr (...) z dnia 27 stycznia 2014 r., kwota 1 070,73 zł obejmowała odsetki karne, kwota 7 809,28 zł odsetki umowne, zaś kwota 1 251 zł opłaty i prowizje.

Pozwani M. M. i A. M. wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2018 r. (sygn. akt III C 1265/16) Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie: I. zasądził od M. M. i A. M. solidarnie na rzecz Banku (...) S. A. z siedzibą w W. kwotę 100 046,65 złotych wraz z odsetkami

umownymi w wysokości czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym od kwoty 91 166,64 zł, ale nie wyższymi niż wysokość maksymalnych odsetek za opóźnienie, od dnia 1 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz III. zasądził od M. M. i A. M. solidarnie na rzecz Banku (...) S. A. kwotę 8 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 27 stycznia 2014 r. M. M. i A. M. zawarli z Bankiem (...) S. A. w W. (wówczas – Bankiem (...) S. A. w W.), umowę kredytu gotówkowego na kwotę 100 000 zł na okres od dnia 27 stycznia 2014 r. do dnia 28 stycznia 2019 r., który miał być spłacany zgodnie z ustalonym harmonogramem spłat. W umowie ustalono, że bank udziela M. M. i A. M. kredytu przeznaczonego na cele konsumpcyjne (§ 2). W imieniu Banku działała E. R. Doradca Klienta Detalicznego II Stopnia, łącznie z R. B. Dyrektor Oddziału Operacyjnego. Kredyt został oprocentowany według stałej stopy oprocentowania, wynoszącej 12% w stosunku rocznym (§ 4). W przypadku gdy w okresie trwania umowy wysokość oprocentowania kredytu przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, Bank miał pobierać odsetki nieprzekraczające czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Zgodnie z umową (§ 20.3), w przypadku gdy kredytobiorcy nie zapłaciliby w terminie określonym w umowie rat za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy, Bankowi przysługiwało uprawnienie do wypowiedzenia umowy kredytu. Wypowiedzenie powinno być dokonane na piśmie pod rygorem nieważności. Okres wypowiedzenia ustalony został na 30 dni. Za opóźnienie w spłacie kapitału kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty odsetek w wysokości 1,5 – krotności rocznej stopy oprocentowania kredytu, nie wyższej niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (§ 24 w zw. z § 25). Umowa została przez Bank (...) wykonana - wypłacił on M. M. i A. M. uzgodnioną kwotę kredytu.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż początkowo, do sierpnia 2014 r., pozwani spłacali ustalone z bankiem raty. Od 27 sierpnia 2014 r. zaprzestali jednak systematycznych wpłat. W dniu 13 stycznia 2015 r. pozwani zawarli z Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 stycznia 2014 r., w którym zmieniono termin i sposób spłaty kredytu w zakresie sześciu rat kapitałowych, należnych, zgodnie z umową z dnia 27 stycznia 2014 r., w okresie od stycznia 2015 r. do czerwca 2015 r. Strony ustaliły, że raty te zostaną zsumowane, a następnie podzielone na 43 części, które powiększą raty należne bankowi za późniejszy okres – na zasadach szczegółowo określonych w tym aneksie. Na dzień zawarcia aneksu pozwani zalegali ze spłatą kapitału w kwocie 91 166,64 zł. Mimo zawarcia powyższego aneksu pozwani nie spłacali kredytu. Po dniu 13 stycznia 2015 r. pozwani nie dokonali na poczet jego spłaty żadnych wpłat. W związku z dalszym brakiem spłaty Bank skierował do M. M. i A. M. ostateczne wezwania do zapłaty z dnia 24 kwietnia 2015 r. zawierające również oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu. Bank wezwał pozwanych do zapłaty kapitału w kwocie 9 570,62 zł oraz odsetek w kwocie 6 282,25 zł. Były to należności przekraczające zaległość za dwa pełne okresy płatności. W treści wezwania zawarto oświadczenie, w myśl którego pismo należy traktować jako wypowiedzenie przedmiotowej umowy, o ile w wyznaczonym siedmiodniowym terminie pozwani nie zapłacą zaległości. Wypowiedzenie dokonane zostało z zachowaniem 30 – dniowego terminu. Pisma nie zostały podjęte przez adresatów. Były dwukrotnie awizowane pod adresem do korespondencji. Pierwszy raz w dniu 27 kwietnia 2015 r., a drugi – w dniu 5 maja 2015 r. Pozwani nie zastosowali się do powyższego wezwania, wobec czego zaistniał warunek, od którego zależała skuteczność wypowiedzenia. Postawienie, w wyniku wypowiedzenia, całego kredytu w stan wymagalności, skutkowało na dzień 31 października 2015 r. wymagalnością zadłużenia pozwanych co do kwoty 91 166,64 zł tytułem kapitału kredytu, 1 070,73 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości określonej w umowie oraz 7 809,28 zł tytułem odsetek kapitałowych.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako zasadne w przeważającej części. W tym zakresie wskazano, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż pozwani w istocie nie kwestionowali

faktu zawarcia umowy kredytu z dnia 27 stycznia 2014 r., nie kwestionowali, że to oni podpisali się pod przedmiotową umową, nie podnosili zarzutu sfalszowania ich podpisów. Nawet, gdyby stanowisko pozwanych odczytywać jako zakwestionowanie także faktu zawarcia umowy kredytu, to na pozwanych spoczywał ciężar wykazania, że dokument ten od nich nie pochodził (art. 253 k. p. c.). Pozwani nie próbowali nawet dowodzić tej okoliczności. W tej sytuacji strony niewątpliwie związały się stosunkiem prawnym, którego treść wyznaczała w szczególności umowa z dnia 27 stycznia 2014 r. Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał podnoszony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zarzut nieważności umowy, wywodzony przez pozwanych z rzekomego braku umocowania osób reprezentujących powodowy bank przy zawieraniu tej umowy - powód udowodnił, przedkładając odpowiednie dokumenty pełnomocnictw, że osoby, które działały w imieniu banku były do tego uprawnione, a ponadto nawet gdyby powyższe dowody uznać za niewystarczające do wykazania umocowania tych osób do działania w imieniu powoda, to fakt wytoczenia niniejszego powództwa, stanowi potwierdzenie czynności w postaci umowy z dnia 27 stycznia 2014 r., jak i późniejszego aneksu nr (...) do tej umowy – na zasadzie art. 103 § 1 k. c. Za oczywiście bezzasadne uznano tu zarzuty pozwanych co do zamieszczenia w umowie kredytu niedozwolonych klauzul dotyczących zmiennego oprocentowania jak i „objęcia pozwanych kosztami ubezpieczenia”. Pozwani odwołali się tu do art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. Oprocentowanie kredytu udzielonego pozwanym nie było jednak zmienne, lecz stałe. Także odsetki za opóźnienie zastrzeżone zostały w stałej wysokości (1,5 - krotność stopy oprocentowania kredytu), przy czym ograniczone zostały do wysokości ówczesnie obowiązujących odsetek maksymalnych (czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego – art. 359 § 2<sup>1</sup> k. c.), gdyby w danym w okresie stopa procentowana umownych odsetek za opóźnienie, przekraczała tę wysokość (§ 24 w zw. § 25 umowy). Bez wpływu na rozstrzygnięcie pozostawały ewentualne niedozwolone postanowienia umowne w zakresie „objęcia pozwanych kosztami ubezpieczenia”, który to zarzut nie został przez pozwanych jakkolwiek wyjaśniony. Podobnie, jako pozostający bez znaczenia, oceniono zarzut dotyczący niedozwolonego charakteru postanowień umowy odnoszących się do opłat i prowizji - pozostawał on bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że powództwo w tym zakresie zostało oddalone jako nieudowodnione.

Za niezasadne zostały uznane również dalsze zarzuty podnoszone przez pozwanych - zarzut niewykazania faktu przekazania pozwanym kwoty kredytu – w tym zakresie uznano, iż kwestia ta została w sposób wystarczający wyjaśniona w związku z niekwestionowanym przez pozwanych zawarciem w dniu 13 stycznia 2015 r. aneksu nr (...) do umowy kredytu, zmieniającego zasady jego spłaty. Podobnie oceniono zarzuty dotyczące skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu - treść wypowiedzenia była jednoznaczna i pozwani nie powinni byli mieć jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że ich postępowanie po otrzymaniu tego wypowiedzenia, tj. brak jakichkolwiek spłat na poczet udzielonego kredytu, będzie skutkowało wypowiedzeniem umowy. Nie ma przeszkód, aby w przypadku tak znacznych zaległości, jakie pozwani mieli na dzień wypowiedzenia, oświadczenie o wypowiedzeniu było ujęte w tym samym piśmie, które stanowi „uprzednie” wezwanie do zapłaty. Odpowiednie postanowienia umowy (§ 20 ust. 1 pkt 3 litera a), nie stawiają bowiem wymogu wysłania w pierwszej kolejności wezwania, a następnie dopiero – osobnego wypowiedzenia. Przedmiotowe postanowienia, w ocenie Sądu I instancji, należało postrzegać jako obowiązek banku umożliwienia dłużnikom spłaty zaległości, stanowiących wystarczającą podstawę do wypowiedzenia kredytu i uniknięcie w ten sposób wypowiedzenia kredytu. Jest to swoista ostatnia szansa dłużników na utrzymanie umowy w mocy, której bank ma obowiązek im udzielić. Techniczna strona wykonania tego obowiązku, wobec braku uregulowania tego wprost w umowie, jest bez znaczenia. Nie ma zatem przeszkód, aby wezwaniu do zapłaty zaległości stanowiących podstawę do wypowiedzenia umowy, towarzyszyło, zawarte w tym samym piśmie, warunkowe wypowiedzenie umowy. O ile wypowiedzenie takie jest sformułowane wystarczająco jednoznacznie, nie ma w ocenie Sądu podstaw do kwestionowania jego skuteczności. Przedstawione przez powoda dowody nadania pism obejmujących wezwanie i wypowiedzenie, a także historia czynności dokonywanych przez doręczyciela, dawały z kolei wystarczające podstawy do uznania, że pozwani mieli możliwość zapoznania się z tymi wypowiedzeniami. Wysłane zostały one bowiem na adres do korespondencji pozwanych i były dwukrotnie awizowane pod tym adresem. Pozwani nie twierdzili zaś, aby w okresie kwiecień – maj 2015 r. nie był to właściwy adres do doręczeń, tj. aby podali uprzednio powodowi inny adres. Za oczywiście bezzasadny Sąd Okręgowy uznał również zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem. Zważywszy na datę wniesienia pozwu, tj. 13 kwietnia 2016 r. oraz datę zawarcia umowy kredytu – 27 stycznia 2014 r., nie ma możliwości, aby co do chociażby najwcześniejszych i zaległych rat kredytu, roszczenia powoda

przedawniły się. Zgodnie z art. 118 k. c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Roszczenia wynikające z umowy kredytu są niewątpliwie roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej banku. Dlatego też, do roszczeń tych, znajduje zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. W myśl art. 120 § 1 k. c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a przerwany zostaje, między innymi, poprzez wniesienie powództwa (art. 123 § 1 pkt 1 k. c.). Stąd nie może być w niniejszej sprawie mowy o przedawnieniu roszczeń powoda.

Sąd Okręgowy uznał również roszczenie powoda za udowodnione co do wysokości. W zakresie roszczenia o zwrot kapitału kredytu, to zgodnie z art. 6 k. c. do pozwanych należało wykazanie, że zwrócili ten kapitał w większym zakresie niż wskazywał na to powód. Pozwani tego nie wykazali, a nawet nie zawnieśli na tę okoliczność żadnych dowodów i nie przytoczyli jakichkolwiek twierdzeń, z których wynikałoby jakie jest ich zdaniem rzeczywiste zadłużenie z tego tytułu. W tej sytuacji powództwo w tej części należało uwzględnić w całości. Co do odsetek umownych wliczonych do żądania głównego pozwu, to kwota 7 809,28 zł z tego tytułu nie tylko wynika z wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 31 października 2015 r., ale i znajduje dostateczne potwierdzenie w wydrukach historii kredytu za okres od 27 stycznia 2014 r. do 10 listopada 2016 r. i historii zadłużenia na rachunku. Z punktu widzenia weryfikacji prawidłowości wyliczenia tej kwoty wystarczająca jest znajomość postanowień umowy co do wysokości oprocentowania kredytu, okresu kredytowania i daty postawienia kredytu w stan wymagalności, a także daty i wysokości poszczególnych wpłat. Okoliczności te wynikają z powyższych wydruków. To samo odnieść należało do wliczonych do żądania głównego pozwu odsetek (odsetki podwyższone karne według nazewnictwa stosowanego w umowie i powyższych wydrukach), tj. kwoty 1 080,73 zł. W ocenie Sądu Okręgowego brak było wątpliwości co do prawidłowości wyliczeń obu wyżej wskazanych kwot odsetek. W takiej sytuacji powództwo zostało uwzględnione również w tym zakresie. Podstawą prawną do zasądzenia odsetek za opóźnienie w zapłacie zaległego kapitału, zarówno skapitalizowanych w żądaniu głównym pozwu, jak i żądanych za okres od dnia 1 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, był art. 481 § 1 i 2 k. c. Strony uzgodniły stopę procentową odsetek za opóźnienie równą 1,5 - krotności oprocentowania kredytu, a więc 18% w stosunku rocznym. Jednocześnie strony zastrzegły w umowie, że odsetki za opóźnienie nie mogą być wyższe niż odsetki maksymalne określone w ówczesnie obowiązujących przepisach, tj. w art. 359 § 2<sup>1</sup> k. c. W myśl tego przepisu maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Wobec powyższego odsetki za opóźnienie za cały okres kredytowania należały się powodowi w tej właśnie wysokości, jako że czterokrotność stopy procentowej kredytu lombardowego NBP była w tym okresie niższa niż 18%. Wydruki historii rachunku kredytu, jak i historii zadłużenia wskazują, że odsetki za opóźnienie wliczone do żądania głównego pozwu zostały naliczone według czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego NBP, a prawidłowość tych wyliczeń nie budziła wątpliwości. Zwrócono także uwagę, iż z dniem 1 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana stanu prawnego, między innymi w zakresie maksymalnej wysokości odsetek za opóźnienie. Zgodnie z art. 481 § 2<sup>1</sup> k. c. maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie). Przy czym, jak wynika z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r., do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W konsekwencji uznano, iż do odsetek należnych za okres od dnia wejścia ustawy w życie (od dnia 1 stycznia 2016 r.) należy stosować przepisy nowe. Mimo to nie było przeszkód do zasądzenia odsetek za opóźnienie za okres od dnia 1 kwietnia 2016 r. w wysokości stanowiącej czterokrotność stopy procentowej kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku, ale niezbędne było poczynienie zastrzeżenia, że wysokość tych odsetek nie może przekraczać dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie. Rozstrzygnięcie o odsetkach w taki sposób jest niezbędne, albowiem zarówno odsetki w wysokości czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego NBP, jak i obowiązująca od dnia 1 stycznia 2016 r. maksymalna stopa procentowa odsetek za opóźnienie, są zmienne, co oznacza, że w przyszłości może się zdarzyć, iż stopa procentowa odsetek za opóźnienie ustalona przez strony, przekroczy maksymalną stopę procentową odsetek za opóźnienie. Od 1 kwietnia 2016 r. zasądzono zatem odsetki za opóźnienie w zapłacie kapitału według stopy procentowej stanowiącej czterokrotność stopy procentowej kredytu

lombardowego NBP w stosunku rocznym, ale dodał zastrzeżenie, że nie mogą być one wyższe niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Powództwo banku zostało częściowo oddalone - w zakresie, w jakim dotyczyło opłat i prowizji zaliczonych do żądania głównego pozwu, tj. kwoty 1 251 zł. Bank nie wyjaśnił nawet jakie należności składają się na tę kwotę i z jakich konkretnie tytułów zostały naliczone. Wobec stanowiska procesowego pozwanych, kwestionujących zarówno zasadność, jak i wysokość tych kosztów, odpowiednie wyjaśnienia w tej mierze, a także, w miarę potrzeby dowody, były niezbędne, aby możliwa była weryfikacja zasadności tej części powództwa. Skoro powód nie sprostał w tym zakresie ciężarowi przytaczania okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie jak i ich udowodnienia, to powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 3 k. p. c. w zw. z art. 99 k. p. c. w zw. z art. 100 k. p. c. – uznając, iż powód uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 2 lutego 2018 r. wnieśli pozwani M. M. oraz A. M., zaskarżając go w części – w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 100 046,65 zł (pkt I wyroku), zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 6 k. c., art. 232 k. p. c., art. 245 k. p. c. i art. 253 k. p. c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na uznaniu, iż powód udowodnił wysokość swojego roszczenia, podczas gdy wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu powód nie wykazał w sposób wyczerpujący, w jakiej konkretnie kwocie przysługuje mu roszczenie wobec strony pozwanej, co czyni całe to roszczenie niemożliwym do uwzględnienia;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 6 k. c., art. 232 k. p. c., art. 245 k. p. c. i art. 253 k. p. c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na uznaniu, iż powód udowodnił wymagalność swojego roszczenia na dzień wniesienia pozwu, podczas gdy wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu powód nie wykazał w sposób wyczerpujący, aby bank wypełnił wszelkie wymagane umową oraz obowiązującymi przepisami prawa przesłanki do wypowiedzenia stronie pozwanej umowy kredytu, w szczególności dokonał bezwarunkowego wypowiedzenia, podczas gdy okoliczności sprawy i zgromadzone dowody pozwalały na stwierdzenie, że w niniejszym przypadku nie doszło do skutku w postaci rozwiązania umowy kredytowej.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach wraz z kosztami zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej wynikającej z norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Zarzuty podniesione w apelacji nie były trafne i nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Jednakże w postępowaniu apelacyjnym zostały ujawnione nowe okoliczności, które ostatecznie skutkowały koniecznością częściowej zmiany wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie.

Dokonując oceny pierwszego z zarzutów apelacyjnych, zauważyć należało, iż pozwani – uzasadniając ten zarzut – odwołują się do szeregu poglądów prezentowanych w orzecznictwie Sądów Okręgowych i Apelacyjnych dotyczących ciężaru dowodu, poglądów doktryny oraz rozważań dotyczących m. in. mocy dowodowej wyciągu ksiąg bankowych. Wreszcie apelujący odnosi się do elektronicznej formy dokumentów bankowych. Nie kwestionując wniosków płynących z tak przeprowadzonej kwerendy, zwrócić należało uwagę, iż rozważania te miały co najwyżej względny związek z niniejszym postępowaniem, albowiem większość tak poruszonych zagadnień w realiach faktycznych sprawy niniejszej – nie kwestionowanych zresztą przez skarżących – w ogóle nie występowało. Wbrew, jak należy wnioskować, stanowisku apelujących, bank wykazywał swoje roszczenie co do wysokości innego rodzaju dokumentami, który

to materiał procesowy został prawidłowo oceniony przez Sąd Okręgowy. Z jednej strony bank przedstawił umowę kredytu z dnia 27 stycznia 2014 r., z której wynikało, iż bank udzielał pozwanym kredytu, jak również, iż kredyt ten miał być wypłacony na wskazany rachunek bankowy, wyciąg z tego rachunku bankowego pozwanych, z którego wynika, iż do wypłaty kredytu doszło w dniu 27 stycznia 2014 r. oraz historię kredytu, z której wynika, iż pozwani prawidłowo spłacali ten kredyt w początkowym okresie współpracy pomiędzy stronami – tj. do 27 sierpnia 2014 r. Ponadto – co jak słusznie zważył Sąd Okręgowy miało tu fundamentalne znaczenie – powód przedstawił aneks nr (...) do umowy kredytu gotówkowego z dnia 13 stycznia 2015 r. Zwrócić jednak należy uwagę, iż pozwani z jednej strony nie przedstawiali twierdzeń co do tego, iż przedstawiane przez powoda umowy nie były przez nich podpisywane, z drugiej zaś nie przedstawili żadnych twierdzeń, które pozwoliłyby na jakiegokolwiek logiczne wyjaśnienie przyczyn, dla których pomimo nie otrzymania kwoty kredytu (choć tak kategorię twierdzeń pozwani również nie formułowali), dokonywali spłaty tego kredytu, a nawet zawarli aneks, określający nowe zasady spłat zaległych kwot. Zwrócić tu należało również uwagę, iż Sąd Okręgowy – wbrew zarzutowi apelacyjnemu – prawidłowo rozłożył w tym zakresie ciężar dowodu. Należało w pełni podzielić stanowisko tego Sądu, w świetle którego, na banku spoczywał obowiązek wykazania, iż kwota kredytu została przedstawiona kredytobiorcy, zaś to na kredytobiorcy spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania, jaka część tak przedstawionej do dyspozycji kwoty została przez niego spłacona. Tym samym uznając za udowodnione, iż bank przekazał pozwanym (przełał na uzgodniony rachunek bankowy) kwotę 100 000 zł, mógł domagać się zapłaty tej kwoty, a to na pozwanych spoczywał ciężar udowodnienia, jaka część z kwoty kredytu została przez nich spłacona. Wreszcie zważyć należało, iż jakkolwiek pozwani wdając się w spór przed Sądem I instancji wskazywali, iż kwestionują wszystkie okoliczności faktyczne, jednakże tego rodzaju stanowisko nie może być wystarczające, wobec uznania za udowodnione podstawowych okoliczności faktycznych, na których oparte zostało zgłoszone w niniejszym postępowaniu roszczenie – zawarcia umowy kredytowej oraz aneksu. Zwrócić należało uwagę, iż te ustalenia kreują dalsze domniemania faktyczne, a w takiej sytuacji ogólne kwestionowanie wszystkich twierdzeń i zarzutów jest niewystarczające. Pozwani, jeżeli mieliby w tym zakresie jakiegokolwiek skuteczne zarzuty lub twierdzenia, które wskazywałyby na inny bieg zdarzeń, aniżeli wynika z tych domniemań (ale także również z innego materiału procesowego zaoferowanego przez powoda – m. in. wyżej wskazanego), winni te twierdzenia przedstawić. Dopiero w takiej sytuacji twierdzenia te mogłyby podlegać logicznej weryfikacji. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż pierwszy z zawartych w apelacji zarzutów nie mógł być uznany za trafny.

Drugi z zawartych w apelacji zarzutów dotyczy wadliwości związanych z wypowiedzeniem umowy, w tym zakresie skarżący dokonując interpretacji § (...) umowy, wywodzą, iż w sprawie zachodziła konieczność co najmniej dwukrotnego wystawienia wezwań do obu pozwanych. W ocenie Sądu Apelacyjnego oba te oświadczenia mogły być zawarte w jednym piśmie, przy zachowaniu stosownego trybu – tzn. umożliwieniu kredytobiorcy dokonania w pierwszej kolejności zapłaty zadłużenia w terminie, zaś w dalszej – w przypadku bezczynności z jego strony – wypowiedzenia umowy kredytu. Tym samym skuteczność wypowiedzenia mogłaby zostać poddana w wątpliwość jedynie wówczas, gdyby bank wypowiedział umowę nie wzywając wcześniej do zapłaty lub wezwał do zapłaty nie wypowiadając umowy kredytu. Żadna z tych sytuacji, jak wskazano nie miała miejsca. Tym samym zatem należało uznać, iż brak było przeszkód, aby bank złożył oświadczenie o wypowiedzeniu w sposób warunkowy – co wynika wprost z ogólnej zasady wskazanej w art. 89 k. c. W szczególności nie sposób uznać, iż właściwość stosunku prawnego – umowy o kredyt bankowy – wykluczała taką możliwość. Co więcej - oba te oświadczenie mogły zostać złożone w jednym piśmie, albowiem ani umowa, ani powszechnie obowiązujące unormowania nie wykluczają takiej możliwości. W odpowiedzi na przedstawioną w tym zakresie argumentację – ponownie obejmującą kwerendę różnych poglądów prezentowanych w orzecznictwie sądów powszechnych – należało je w sposób kategorię skonfrontować z okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy. Apelujący nie dokonali analizy okoliczności faktycznych, w których prezentowane były wskazywane w zgromadzonym orzecznictwie poglądy, co nie pozwala zajęcia w tym zakresie jakiegokolwiek stanowiska. Dodatkowo zauważyć należy, iż nie jest rolą tut. Sądu Apelacyjnego dokonywanie oceny poszczególnych rozstrzygnięć sądowych.

Na tle oceny drugiego z podniesionych w apelacji zarzutów, należało zwrócić uwagę, iż nie w treści zarzutu, lecz w jego uzasadnieniu pozwani zdają się obecnie podawać w wątpliwość również umocowanie osób, które podpisały wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie do reprezentowania powodowego banku. W tym zakresie w pierwszej kolejności

należało zwrócić uwagę, iż zarzut ten nie był podnoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w szczególności w pierwszym piśmie złożonym w sprawie, w którym pozwana wdała się w spór i podniosła zarzuty zarówno o charakterze procesowym, jak i materialnoprawnym. Sąd Apelacyjny nie dostrzega tu przeszkód do podniesienia również tego zarzutu już w pierwszym piśmie w sprawie, a przynajmniej do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Okręgowym. Mając na uwadze powyższe okoliczności, jak również to iż podniesienie tego zarzutu wymagało podjęcia obrony i zaoferowania nowego materiału dowodowego przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego, tego rodzaju zarzut należy ocenić jako spóźniony – stosownie do art. 381 Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W takiej sytuacji już tylko marginalnie zwrócić należało uwagę, iż działania pracownika banku, posiadającego dostęp do bankowych pieczęci, posługujących się bankowymi drukami i wykonujących swoje działania w lokalu banku, nawet w ramach tzw. back office, winno być objęte domniemaniem z art. 97 k. c., zgodnie z którym osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Tutaj zwrócić należy uwagę, iż nie jest konieczne, aby czynność, o której mowa w art. 97 k. c. miała miejsce w lokalu przedsiębiorstwa (a jedynie osoba dokonująca w imieniu przedsiębiorcy winna zachować walor osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa). Ponadto stosowanie art. 97 k. c. winno uwzględniać specyfikę funkcjonowania przedsiębiorcy, w tym również coraz większą liczbę czynności podejmowanych na odległość. Te rozważania z kolei nakładają na pozwanych obowiązek podania w wątpliwość umocowania osób, które podpisały się pod takim wezwaniem (wypowiedzeniem), a zatem sformułowania choćby twierdzenia, z którego w sposób jasny wynikać będzie, iż umocowanie pracowników banku wzbudzało w tym zakresie wątpliwości. Tego rodzaju sytuacja w realiach sprawy niniejszej nie nastąpiła, zaś ogólne zakwestionowanie tej okoliczności na etapie postępowania apelacyjnego, nie może być uznane za przekonywujące – tym bardziej, iż w okresie, kiedy współpraca stron odbywała się bezkonfliktowo, tzn. pozwani wnioskowali o kredyt, podpisywali umowę kredytową, a następnie aneks do niej, umocowanie pracowników banku nie wzbudzało ich wątpliwości. Mając zaś na uwadze, iż wyżej wskazane kwestie silnie związane są z okolicznościami faktycznymi sprawy niniejszej, odwoływanie się w tym zakresie do poglądów zaprezentowanych w wyrokach Sądu Okręgowego w Gliwicach i Sądu Okręgowego w Warszawie, nie mogłoby zostać uznane za wystarczające, nawet gdyby uznać dopuszczalność kwestionowania takiego umocowania na etapie postępowania apelacyjnego.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż zarzuty podniesione w apelacji pozwanych nie były zasadne. Apelacja ta mogła być jednak oddalona jedynie w części – jedynie w zakresie pozwanej A. M., albowiem w stosunku do M. M. w postępowaniu apelacyjnym zostały ujawnione nowe okoliczności, które skutkować musiały zmianą rozstrzygnięcia w stosunku do tego pozwanego. I tak uzupełniająco w oparciu o materiał procesowy zaoferowany w postępowaniu drugoinstancyjnym należało ustalić, iż w M. M. w dniu 21 czerwca 2017 r. został uznany za niewypłacalnego przez (...) stosowny urząd orzekający w przedmiocie niewypłacalności, działający na terenie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej – państwa, które w tamtym okresie było członkiem Unii Europejskiej. Jednocześnie w dniu 21 czerwca 2018 r. został uwolniony ze statusu upadłego (discharged from bankruptcy). Obowiązującym wówczas (do dnia 26 czerwca 2017 r.) aktem regulującym kwestie postępowania upadłościowego było rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego. Zgodnie z art. 4 ust. 1 tego rozporządzenia o ile niniejsze rozporządzenie nie stanowi inaczej, dla postępowania upadłościowego i jego skutków właściwe jest prawo Państwa Członkowskiego, w którym zostaje wszczęte postępowanie, określanego dalej jako „Państwo wszczęcia postępowania”. W myśl zaś ust. 2 pkt e) tego artykułu Prawo Państwa wszczęcia postępowania określa przesłanki wszczęcia postępowania upadłościowego, sposób jego prowadzenia i ukończenia. W szczególności określa ono skutki postępowania upadłościowego co do niewykonanych umów dłużnika. Powyższy stan prawny nakazuje poszukiwać skutków ogłoszenia upadłości co do niewykonanych umów dłużnika w prawie Państwa wszczęcia postępowania – prawie obowiązującym na terytorium Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. W analizowanym przypadku konsekwencje ogłoszenia upadłości dla niewykonanych umów upadłego reguluje ustawa o niewypłacalności z 1986 r. ((...) 1986). Zgodnie z art. 281 ust. 1 tej ustawy przy zastrzeżeniu poniższych postanowień,

w przypadku gdy upadły zostanie przywrócony do praw (a bankrupt is discharged), przywrócenie do praw uwalnia go od wszystkich długów upadłości, nie ma jednak wpływu na wskazane w tym uregulowaniu zobowiązania. W realiach sprawy niniejszej w zakresie wyjątków wskazanych w art. 281 ust. 1 powyższej ustawy o niewypłacalności, zastosowanie mógłby znaleźć co najwyżej wyjątek wskazany w punkcie 2 tego ustępu, zgodnie z którym upadłość nie ma wpływu na prawo zabezpieczonego wierzyciela upadłego do wyegzekwowania swojego zabezpieczenia w celu opłacenia długu, z którego upadły zostaje zwolniony. Wyjątek ten w praktyce może dotyczyć przede wszystkim wierzytelności zabezpieczonej rzeczowo (hipoteką, czy zastawem). Niezależnie od tego spostrzeżenia zwrócić należało uwagę, iż materiał procesowy zgromadzony w sprawie niniejszej nie wskazuje, aby wierzytelność banku względem pozwanych została w ogóle jakkolwiek zabezpieczona (choćby nierzeczowo). Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż dochodzona w niniejszym postępowaniu wierzytelność była zgłaszana w tamtym postępowaniu upadłościowym (zestawienie zgłoszonych wierzytelności – karty 375 i nast. akt sądowych). W takiej sytuacji, zważywszy iż w stosunku do pozwanego ogłoszono upadłość na terytorium Wielkiej Brytanii, co implikuje konieczność stosowania prawa miejscowego do oceny środków takiej upadłości, a następnie w dniu 21 czerwca 2018 r. został przywrócony do praw (discharged), zgodnie z art. 281 ust. 1 brytyjskiej ustawy o niewypłacalności jest on zwolniony ze wszystkich długów, z wyjątkiem tych, które wyraźnie zostały wskazane jako niewygasające, a do których nie należy wierzytelność dochodzona przeciwko M. M. w niniejszym postępowaniu. Te okoliczności wskazują, iż dochodzona w niniejszym postępowaniu wierzytelność przeciwko temu pozwanemu wygasła co najmniej z chwilą przywrócenia go do praw, a tym samym nie może być ona skutecznie dochodzona. Powództwo banku w tej części należało zatem oddalić.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części i w tym zakresie orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 k. p. c. O kosztach postępowania w tym zakresie Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 103 § 1 k. p. c. Jakkolwiek przywrócenie do praw pozwanego, które skutkowało wygaśnięciem wierzytelności banku, nastąpiło już po wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, jednakże w toku tego postępowania pozwany w ogóle nie sygnalizował, iż toczy się postępowanie upadłościowe, w którym zgłoszono wierzytelność banku. W ocenie Sądu Apelacyjnego tego rodzaju zachowanie należało ocenić jako nielojalne, a tym samym za oczywiście niewłaściwe, narażające bank na ponoszenie dodatkowych kosztów (m. in. kosztów postępowania apelacyjnego). W pozostałym zakresie – a zatem w części, w jakiej została wniesiona przez A. M. apelacja została oddalona jako bezzasadna – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 § 1 k. p. c., mając na uwadze, iż powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie wniósł o przyznanie kosztów postępowania za drugą instancję. Na koszty te złożyły się koszty połowy opłaty od apelacji (500 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) – 4 050 zł.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.